

Sygn. akt II Ca 124/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSR del. Jolanta Klimowicz-Popławska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Bagieńska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 11 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 40/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ca 124/14

UZASADNIENIE

Powód P. Z., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 1550 złotych, jako roszczenia częściowego, tytułem należnego odszkodowania za uszkodzenie naczepy (...) o nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 4 sierpnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011 r. do dnia zapłaty. Domagał się ponadto zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Sokółce wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 roku w sprawie I C 40/13 w punkcie I zasądził od pozwanego (...) S.A. w S., na rzecz powoda P. Z. – przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) kwotę 1550 złotych z 13% odsetek w stosunku rocznym od dnia 12.10.2011 roku do dnia zapłaty.

Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1195 złotych tytułem kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Sokółce) kwoty 44 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III).

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 4 sierpnia 2011r. podczas prac przeładunkowych na terenie placu należącego do firmy (...) S.A. w S. na Os. (...) doszło do kolizji zestawu D. (...) o nr rej. (...) oraz naczepy (...) o nr rej. (...) z ładownicą D..

Sąd Rejonowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 26 sierpnia 2011 r. (...) S.A. odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania wskazując, iż odpowiedzialność za szkodę ponosi właściciel pojazdu D., który cofając pojazdem podczas wykonywania pracy uderzył w ciągnik z naczepą. Pozwany zaznaczył, że szkoda winna zostać zgłoszona i zlikwidowana z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej działalności gospodarczej właściciela pojazdu. Umową cesji z dnia 25 października 2011 r. powód nabył wierzytelność o zapłatę kwoty odpowiadającej wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji pojazdu marki N. o nr rej. (...) od (...) S.A.

Biorąc pod uwagę zeznania świadków A. W. i S. K., którzy w sposób szczegółowy opisali okoliczności zdarzenia, Sąd Rejonowy przyjął, że kierujący ładownicą podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w ciągnik siodłowy z naczepą kierowany przez A. W.. W związku z tym odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie i wynikłą z niego szkodę ponosi kierujący ładownicą S. K., który w dniu kolizji sporządził w tym przedmiocie stosowne oświadczenie. W ocenie Sądu do zaistnienia szkody doszło w związku z ruchem pojazdu mechanicznego – ładownicy D., a okoliczność, iż ładownica wchodziła w skład przedsiębiorstwa sama w sobie nie pozwala na stwierdzenie by do zaistnienia szkody doszło z uwagi na ruch przedsiębiorstwa. W konsekwencji Sąd I instancji uznał za uzasadnione przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zaistniałą szkodę komunikacyjną, jako ubezpieczycielowi na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z polisy nr (...) ładownicy D. D. o nr rej. (...).

Sąd Rejonowy na podstawie akt szkodowych, opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego i zeznań świadków ustalił, że w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia ciągnika siodłowego jak też naczepy, obejmującego konieczność wymiany wspornika lampy obrysowej i samej lampy, wymiany drabiny skrzyni ładunkowej, naprawy narożnika skrzyni ładunkowej, naprawy ściany czołowej skrzyni, odnowy lakieru na narożniku, ścianie czołowej skrzyni i podłużnicy lampy ramy, prostowania podłużnicy skrzyni ładunkowej, ustawienia muldy i regulacji siłownika.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany w piśmie z dnia 17 sierpnia 2011 r. określił szacunkową wartość szkody na 8000 złotych, nie przyjmując przy tym odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. W sporządzonej wycenie szkody z dnia 18 sierpnia 2011 r. producent naczepy (...) Sp. z o.o. wskazał, iż jej naprawa wyniesie 6.592,64 złotych netto, zaś w kolejnej kalkulacji, sporządzonej po przeprowadzeniu naprawy, koszt usunięcia uszkodzeń naczepy określił na 11.575 złotych netto.

Celem ustalenia kosztów naprawy naczepy (...)o nr rej. (...) uszkodzonej w wyniku kolizji z dnia 04 sierpnia 2011 r. oraz określenia niezbędnego technologicznie czasu naprawy tejże naczepy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego C. D.. W pisemnej opinii z dnia 14 sierpnia 2013 r. biegły podał, że kosztorysowy koszt naprawy uszkodzonej w skutek kolizji naczepy (...) wynosi 609,96 zł. (brutto), zaś technologicznie niezbędny czas naprawy naczepy wynosi 2,6 roboczogodziny. Na rozprawie w dniu 10.12.2013 roku (k.310-311) biegły wyjaśnił, iż opinię pisemną oparł wyłącznie na opisie uszkodzeń dokonywanym w ramach postępowania likwidacyjnego

bez uwzględnienia kalkulacji dokonującego naprawy naczepy warsztatu (producenta naczepy), albowiem zdaniem biegłego w odniesieniu do rozliczenia tej szkody nie dochowano procedur likwidacyjnych. Odnosząc się do zakresu szkody w naczepie biegły potwierdził, że w wyniku zaistniałej kolizji z dnia 4.08.2011r. mogło dojść do przemieszczenia się skrzyni ładunkowej, a całkowity koszt naprawy naczepy z całą pewnością przekraczałby w tym wypadku objętą pozwem kwotę 1550 złotych.

Biorąc pod uwagę opinię pisemną i ustną biegłego, jak też złożone przez powoda kalkulacje naprawy naczepy, zarówno z 18.08.2011 roku jak i 25.11.2011 roku oraz fakturę VAT na kwotę 11.575 złotych i uznając za udowodnione zarówno zakres szkody, jak i jej wartość, Sąd I instancji uwzględnił powództwo na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 822 § 1 k.c. co do objętej pozwem należności głównej oraz w odniesieniu do należności ubocznej z tytułu odsetek na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.14.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych od 29.10.2011 roku, do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. , zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych, związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, na podstawie 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, w tym zwłaszcza:

a) **art. 436 § 2 k.c.w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez powoda, że za zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2011 roku winę ponosi wyłącznie kierowca ładowarki D. D. o nr. rej. (...);**

b) **art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania , które przewyższa wartość szkody;**

c) **art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił wysokość szkody min. 1.550 zł;**

2. istotne naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, w tym zwłaszcza:

a) **art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, w tym zwłaszcza opinii biegłego sądowego w zakresie potwierdzonego przez biegłego kosztu i czasochłonności naprawy naczepy (...o nr. rej. (...);**

b) **art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie zakresu szkód w naczepie (...o nr. rej. (...);**

c) **art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia w pisemnym uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd I instancji nie przychylił się do twierdzeń i zarzutów pozwanego podniesionych w piśmie z dnia 5 kwietnia 2013 roku;**

3. błąd w ustaleniach faktycznych:

a) **poprzez przyjęcie, że kierowca ładowarki D. D. o nr. rej. (...) ponosi winę za szkodę z dnia 4 sierpnia 2011 roku;**

b) **poprzez przyjęcie, że w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia naczepy skutkującej koniecznością wymiany wspornika lampy obrysowej i samej lampy, wymiany drabiny skrzyni ładunkowej,**

naprawy narożnika skrzyni ładunkowej, naprawy ściany czołowej skrzyni, odnowy lakieru na narożniku, ścianie czołowej skrzyni i podłużnicy lampy ramy, prostowania podłużnicy skrzyni ładunkowej, ustawienia muldy i regulacji siłownika.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa w całości;**
- 2. w konsekwencji Maine zawartego w punktach II i III wyroku rozstrzygnięcia przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, i o obciążenie nimi powoda zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy;**
- 3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;**
- 4. ewentualnie w przypadku uznania, że posiadacz ładowarki D. D. o nr. rej. (...)ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2011 roku – o zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S., na rzecz powoda P. Z. kwoty 459,90 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 października 2011 roku do dnia zapłaty i w tym przypadku – o zmianę zawartego w punktach II i III wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia.**

Powód P. Z. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I i II instancji według norm prawem przepisanych.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd I instancji prawidłowo uznał zarówno istnienie odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2011 roku, kiedy doszło do kolizji ładowarki D. D. o nr. rej. (...) i ciągnika siodłowego z naczepą (...)o nr. rej. (...), jak też słusznie przyjął, że zakres uszkodzeń naczepy i wysokość powstałej szkody uzasadniały zasądzenie kwoty 1.550 zł dochodzonej przez powoda jako częściowego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, która finalnie doprowadziła do uwzględnienia żądania powoda, została dokonana zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wszechstronny, wyczerpujący, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Analiza dowodów, jak i ustalenia w zakresie podstawy faktycznej i podstawy prawnej znalazły odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, stosownie do treści art. 328 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do sformułowanych przez apelującego zarzutów należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że dowody zaoferowane przez powoda dawały podstawę do przyjęcia, że winę za zderzenie pojazdów ponosi kierowca ładowarki. Należy zaznaczyć, że okoliczności zajścia zostały szczegółowo opisane w zeznaniach kierowców obu pojazdów i wynika z nich jednoznacznie, że to kierowca ładowarki wykonując manewr cofania nie wykazał niezbędnej ostrożności i najechał na ciągnik z naczepą. Trzeba podkreślić, że S. K. zeznając jako świadek wyraźnie wskazał, że nie sprawdził w lusterku, czy przejazd jest wolny i cofnął ładowarkę uderzając w ciągnik z naczepą (k. 207-208).

W ocenie Sądu Okręgowego, z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika natomiast, że do powyższej kolizji przyczynił się kierowca ciągnika, który jak wskazują zeznania świadków A. W. (k. 179-180) i S. K. (k. 207-208),

zbliżając się do ładowarki zatrzymał się, dał sygnał dźwiękowy i dopiero wówczas ruszył mijając ładowarkę, która niespodziewanie cofnęła powodując zderzenie pojazdów. Należy zauważyć, że powyższe okoliczności potwierdza obok cytowanych zeznań świadków również szkic sytuacyjny i opis okoliczności i przebiegu zdarzenia sporządzony w dniu 19 sierpnia 2011 roku załączony do akt szkodowych (k. 259 – 260) oraz spisane bezpośrednio po kolizji oświadczenie kierowców obu pojazdów (k. 287).

Wprawdzie jak podnosi apelujący, teren na którym doszło do zdarzenia nie miał wytyczonych szlaków komunikacyjnych, tym nie mniej, zarówno z zeznań świadków, jak i powyższego szkicu sytuacyjnego wynika, że kierowca ciągnika poruszał się po trasie, którą pokonywały pojazdy transportowe, a która biegła między hałdą węgla a sortownikiem, przy którym pracowała ładowarka. W tych okolicznościach kierowca ładowarki był zorientowany, że ruch pojazdów transportowych odbywa się w określony sposób i przed cofnięciem winien sprawdzić, czy przejazd jest wolny, czego jednak jak sam wskazał nie uczynił i co uzasadnia przyjęcie jego wyłącznej winy za zdarzenie zgodnie z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

W konsekwencji uprawnione było również uznanie przez Sąd I instancji odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela stosownie do treści art. 822 § 1 k.c.

Jeśli chodzi o zakres uszkodzeń naczepy, to biorąc pod uwagę dowody zebrane w sprawie, nie można zgodzić się z apelującym, że uszkodzenia te objęły wyłącznie uszkodzenie wspornika lampy obrysowej, samej lampy, drabiny skrzyni ładunkowej, ściany czołowej skrzyni, zaś na skutek zdarzenia nie doszło do przesunięcia skrzyni ładunkowej naczepy.

Należy zaznaczyć, że już w protokole szkody znajdującym się w aktach szkodowych, a sporządzonym w dniu 9 sierpnia 2011 roku (k. 288-289), a więc kilka dni po zdarzeniu, w uwagach wskazano na brak docisku skrzyni ładunkowej do ramy, zaś szczegółowa diagnoza w tym zakresie miała być przeprowadzona w warunkach serwisowych, do czego w ramach postępowania likwidacyjnego nie doszło bowiem pozwany odmówił uznania szkody i wypłaty odszkodowania. Przesunięcie skrzyni potwierdził też w zeznaniach świadek A. W. kierujący ciągnikiem (k. 179-180), a także powyższe uszkodzenie zostało odzwierciedlone w wycenie szkody w naczepie sporządzonej przez producenta naczepy w dniu 18 sierpnia 2011 roku (k. 28), a zatem krótko po zdarzeniu.

Nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie dla oceny zakresu uszkodzenia naczepy i wysokości szkody w niniejszej sprawie miała opinia pisemna i ustna biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który stwierdził, że w wyniku kolizji mogło dojść do przemieszczenia skrzyni ładunkowej. Należy podkreślić, co całkowicie pomija w środku odwoławczym apelujący, że zeznając na rozprawie w dniu 10 grudnia 2013 roku biegły wskazał, że całkowity koszt naprawy naczepy przy uwzględnieniu uszkodzenia w postaci przemieszczenia skrzyni ładunkowej byłby wyższy niż koszt naprawy wyliczony przez niego w opinii pisemnej na kwotę 609 zł i z pewnością przekraczałby kwotę 1.550 zł objętą żądaniem pozwu (k. 310-311). Wymaga zaznaczenia, że poza powyższym dowodem w postaci ustanej opinii biegłego, gdzie wysokość szkody została określona na kwotę wyższą niż 1.550 zł, powód przedstawił również kalkulacje naprawy naczepy z dnia 18 sierpnia 2011 roku (k. 28) i z dnia 25 listopada 2011 roku (k. 173) oraz załączył fakturę VAT z dnia 5 grudnia 2011 roku obejmującą koszty naprawy naczepy. Wszystkie wymienione dokumenty wykazały dodatkowo, że wysokość szkody, która w tym wypadku odpowiada kosztom naprawy naczepy przewyższa kwotę 1.550 zł (art. 361 § 2 k.c.).

Wobec tak zgromadzonych dowodów, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż żądanie powoda o zasądzenie kwoty 1.550 zł tytułem częściowego odszkodowania zostało udowodnione .

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w sprawach o zasądzenie świadczenia nie jest wykluczone rozdrobnienie roszczeń i dochodzenie jedynie części świadczenia, jakie przysługuje powodowi od pozwanego. W takiej sytuacji wysokość częściowego świadczenia oznaczona w pozwie stanowi maksymalną granicę, w jakiej sąd może je zasądzić w danej sprawie, co nie wyłącza możliwości dochodzenia dalszych części tego świadczenia w kolejnych, oddzielnych pozwach (por. Kodeks postępowania Cywilnego. Komentarz pod red. T. Erecińskiego, LexisNexis, Wydanie 4, 2012, s. 903). W związku z tym, że roszczenie zawarte w pozwie miało charakter roszczenia częściowego, Sąd Rejonowy uprawniony był

wyrokować wyłącznie w granicach zgłoszonego żądania, a przeprowadzona analiza zasadnie obejmowała ustalenie, czy uszczerbek majątkowy poniesiony przez powoda obejmował kwotę 1.550 zł. Sąd I instancji w niniejszej sprawie nie był zaś zobligowany do ustalenia wysokości szkody ponad kwotę objętą pozwem.

W opisanym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego co do naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego sformułowane w apelacji za bezzasadne i na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2, 4, 6 pkt 2, 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).